



Stowarzyszenie Klub Turystyczny Elektryków „STYKI”

ŚPIEWNIK STYCZAŃKOWY

SPIS PIOSENEK:

KRAJKA
SŁONECZKO PÓZNO DZISIAJ WSTAŁO
JUTRO POPLYNIEMY DALEKO
BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT
OGNIKA JUZ DOGASA BLASK
DROGI LESIE
PLASTELINA
MELUZYNA
WITAJCIE W NASZEJ BAJCE
KSIĘZYC RAZ
JAK ROZMAWIAĆ TRZEBA Z PSEM
PORADNIK MŁODEGO ZIELARZA
POŻEGNANIE Z BAJKĄ
PSIE SMUTKI
PRZYJACIEL WIE
RYSUNKI DLA JAKUBA
PADA ŚNIEG
LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY
ZAKAZANY OWOC
WIOSNA W BŁĘKITNEJ SUKIENCIE
TATO JUŻ LATO
MARZEC CZARODZIEJ
PAN LISTOPAD
KROPELKA ŻŁOTYCH MARZEŃ
MOJA FANTAZJA
WITAMINKI DLA CHŁOPCZYKA I DZIEWCZYNKI
KOLOROWE KREDKI

MYDŁO WSZYSTKO UMYJE
MYJ ZĘBY
NAJŁATWIEJSZE CIASTO W ŚWIECIE
OGÓREK
KAŻDY MA JAKIEGOŚ BZIKA
NA DMUCHANYM MATERACU
KOCUR BURY
KAPELUSZ UŚMIECHMISTRZA
OGRODNICZKA
CO POWIE TATA
PUSZEK OKRUSZEK
ZUZIA LALKA NIEDUŻA
MAŁA SMUTNA KRÓLEWNA
KTO DOGONI PSA
NA CZTERY I NA SZEŚĆ
RADIOWE NUTKI
ROZEŚMIANA PIOSENKA
NUTKI
PODAJMY SOBIE RĘCE
JAGÓDKI
JADĄ JADĄ MISIE
KUNDEL BURY
CZTERY SŁ ŻONIE
DOROTKA
PIESKI MAŁE DWA
MY JESTEŚMY KRASNOLUDKI
MALOWANY WÓZEK

KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita a E
jeszcze od rosy rzęsy mokre a G
We mgle turkoce, pierwsza bryka C G
Słońce wyrusza na włączkę E
Drogą pylistą, drogą polną a E
Jak kolorowa panny Krajka a G
słońce się wznosi nad stodołą C G
Będziemy tańczyć walca E

F G C a

Ref.: A ja mam swą gitarę, spodnie wytarte i buty stare
Wiatry niosą mnie (przed siebie) d E a A
A ja mam swoją, gitarę spodnie wytarte i buty stare FGCa
Wiatry niosą mnie d E a

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce
żuraw się wsparł o cembrowinę
Wiele nanosi się wody jeszcze
wielu się ludzi z niej napije
Drogą pylistą, drogą polną
Jak kolorowa panny Krajka
słońce się wznosi nad stodołą
Będziemy tańczyć walca

SŁONECZKO PÓŹNO DZISIAJ WSTAŁO

Słoneczko późno dzisiaj wstało C G C
I w takim bardzo złym humorze, C G C
I świecić też mu się nie chciało, FC
Bo mówi, że zimno na dworze. CG

Lecz gdy piosenkę usłyszało,
To się tak bardzo ucieszyło,
Zza wielkiej chmury zaraz wyszło
I nam radośnie zaświeciło.

Słoneczko nasze, rozchmurz buzie, C
Bo nie do twarzy ci w tej chmurze, C G
Słoneczko nasze, rozchmurz się, G
Maszerować z tobą będzie lżej! G C

Słoneczko nasze rozchmurz pyska,
Bo nie do twarzy ci w chmurzyskach,
Słoneczko nasze, rozchmurz się,
Maszerować z tobą będzie lżej!

JUTRO POPŁYNIEMY DALEKO

Ref.: Jutro popłyniemy daleko, D A
Jeszcze dalej niż te obłoki, G D
Pokłonimy się nowym brzegom, D A
Odkryjemy nowe zatoki; G D

Starym borom nowe damy imię, D A D
Nowe kwiaty znajdziemy i wody, D
Posłuchamy, jak bije olbrzymie, G D
Zielone serce przyrody. A D

Ref.: Jutro popłyniemy daleko ...

Nowe ryby złowimy w jeziorach,
Nowe gwiazdy znajdziemy na niebie,
Popłyniemy daleko, daleko,
Jak najdalej, jak najdalej przed siebie.

BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci D e
Serce mi do góry wzlata A7 D
Gdyż w sobotę wezmę plecak D e
W podróż do mojego świata A7 D

Ref. Bo ja mam tylko jeden świat D e
Słońce, góry, pola, wiatr A7 D
I nic mnie więcej nie obchodzi D e
Bom turystą się urodził A7 D

Dla mnie w mieście jest za ciasno
Wśród pojazdów, kurzu, spalin,
Ja w zieloną jadę ciszę,
W ścieżki pełne słodkich malin.

Myślę, leżąc pośród kwiatów,
Czy w jęczmienia żółtym łanie
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie

Chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,
Żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć

OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK

Ogniska już dogasa blask, C G
braterski splećmy krąg, C F
w wieczornej ciszy, w świetle gwiazd C G
ostatni uścisk rąk. F G C

Ref. Kto raz przyjaźni poznał moc,
nie będzie trwonić słów.
Przy innym ogniu, w inną noc
do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją starł
nieubłagany czas.

DROGI LESIE

Na polanie na śniadanie G C G C
Przyszły sobie dwie młode łanie G C G C
Jedna łania trochę większa D
A ta druga - ciut mniejsza C G

Drogi lesie, kręta drogo G D
I ty piękna górską wodę C D
Jak daleko w kilometrach G D
A jak blisko mego serca C D

Nad górami, nad lasami
Słońce bawi się w berka z chmurami
Byle dalej od zachodu -
Jutro harce znów od wschodu

Być człowiekiem - to pytanie
Jakże czasem trudno odpowiedzieć sobie na nie
Trzeba tylko więcej dawać, mniej zabierać
Więcej kochać

PLASTELINA

Ulepiłam sobie domek C
Z niewidzialnej plasteliny G
Dwa okienka, dwa kominy a F
Z niewidzialnej plasteliny. G
A w okienkach kwiatki, bratki
Z niewidzialnej plasteliny
A dla taty krawaty w kratki
Z niewidzialnej plasteliny

Ref.: Lala la... C G a F G

Ulepiłam sobie pieska
Mięciutkiego z czarnym pyszczkiem
Lalkę Kasię i Tereskę
I karabin i siostrzyczkę.
Namęczyłam się ogromnie
Zbiłem łokieć, stłukłem szklanke
Mamo, tato chodźcie do mnie
Mam ja dla was niespodziankę

Czemu na mnie tak patrzycie
I zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
Niewidzialnej plasteliny.

MELUZYNIA

Piękna pani Meluzyna pokochała Pustoraka, C a
Tak opowieść się zaczyna e
Jaka - taka. Jaka - taka. F G

To co dzieje się na lądzie,
To pod wodą też się zdarza.
Oto refren tej piosenki,
Który często się powtarza.

Ref.: Meluzyno, Meluzyno, C
Porzuć płonne swe nadzieje. a
Odpłyn własną limuzyną. e
Świat się śmieje, świat się śmieje. F G

Ale miłość moi mili, C
Jest nieczuła na mądrości. a
I dla jednej wspólnej chwili, e
Zapomina o śmieszności. F G C

Mój kochany Pustoraku,
Uwierz w miłość, przyjmij dary.
Coś dla duszy, coś dla smaku,
Czary mary, czary mary.

Ale pan Pustorak stary,
Co po dnie skalistym kroczy.
Nie dał nabrać się na czary,
Nie te oczy, nie te oczy

Ref.: Meluzyno, Meluzyno,
Porzuć płonne swe nadzieje.
Odpłyn własną limuzyną.
Świat się śmieje, świat się śmieje. **Ref.:**

To co dzieje się na lądzie,
To pod wodą też się zdarza.
Oto morał tej piosenki,
Który często się powtarza.

WITAJCIE W NASZEJ BAJCE

Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce a E
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa E a
Tu wszystko jest możliwe, zwierzęta są szczęśliwe a E
A dzieci, wiem coś o tym, latają samolotem E a

Ref.: Nikt tutaj nie zna głodu, nikt tu nie czuje chłodu ADAD
I nawet, ja nie kłamię, nikt się nie skarży mamie HEHE

Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa
Bo z nami jest weselej, ruszymy razem w knieje
A w kniejach i dąbrowach przygoda już się chowa

Ref.: My ją znajdziemy sami, my chłopcy z dziewczętami
A wtedy daję słowo, że będzie kolorowo

KSIEŻYC RAZ

Księżyc raz odwiedził staw G
Bo miał dużo ważnych spraw H
Zobaczyły go szczupaki: C
"Kto to taki? Kto to taki?" a D
Księżyc na to odrzekł szybko: G
"Jestem sobie złotą rybką!" H
Słyszac taką pogawędkę C
Rybak złowił go na wędkę a D
Dusił całą noc w śmietanie G
I zjadł rano na śniadanie H
Dusił całą noc w śmietanie C
I zjadł rano na śniadanie a D

JAK ROZMAWIAĆ TRZEBA Z PSEM

Wy nie wiecie, a ja wiem, C a d G
jak rozmawiać trzeba z psem! C a d G
Bo poznałem język psi, C E a F
gdy mieszkałem w pewnej wsi! C G C (G C)

A więc wołam: "Do mnie psie!" C
I już pies odzywa się! F
Potem wołam: "Hopsasa!" C
I już mam przy sobie psa! F
A gdy powiem: "Cicho leż", d
Leżą ja i pies mój też! D G

Kiedy dłoń wyciągam doń,
Grzecznie liże moją dłoń
I zabawnie szczerzy kły,
Choć nie bywa nigdy zły!

Gdy psu kość dam, pies ją ssie,
Bo to są zwyczaje psie!
Gdy pisałem wierszyk ten,
Pies u nóg mych zapadł w sen.
Potem wstał, wyprężył grzbiet,
Żeby z nim na spacer szedł!

Szliśmy razem, ja i on,
Pies przestraszył stado wron!
On ujadał, a ja nie,
Pies i tak rozumie mnie.
Pies rozumie, bo ja wiem,
Jak rozmawiać trzeba z psem!

PORADNIK MŁODEGO ZIELARZA

W poradniku młodego zielarza C
Napisanym dla szczęścia ludzkości
Pewien przepis się stale powtarza, G
A zawiera on sekret młodości: C
Kwiat rumianku, liść pokrzywy, F C
Ziele bratka, pieprz prawdziwy, F C
Pestki z dyni i borówki, F C
A do tego sok z makówki, E a
Owoc głogu, dzikiej róży F C
I tymianku liść nieduży. G C

Ref.: Zsuszyć, skruszyć, zmielić, zwarzyć, C a
Podgrzać, zalać i zaparzyć. e G
Zsuszyć, skruszyć, zmielić, zwarzyć,
Podgrzać, zalać i zaparzyć.

A gdy wywar jest gotowy, C
To po rozum pójść do głowy, G C
Nie próbować, wylać, nie pić, G
Tylko słońcem się pokrzepić. E a
Umyć głowę zimną wodą F C
I zachować formę młodą G C

Ref.: Biegać, skakać, latać, pływać,
W tańcu w ruchu wypoczywać.
Biegać, skakać, latać, pływać,
W tańcu w ruchu wypoczywać.

W poradniku młodego zielarza
Napisanym dla szczęścia ludzkości
Pewien przepis się stale powtarza,
A zawiera on sekret młodości:

POŻEGNANIE Z BAJKĄ

Dzisiaj jestem tylko wspomnieniem C a
Echem dziecięcych lat e a
Kiedyś byłam Twoim marzeniem C a
Do mnie należał świat e a
Świat Twoich zabaw, myśli i słów e
Pierwszych radości i pięknych snów G

Ref.: Dzisiaj, gdy przymkniesz oczy C
Na szarym pamięci tle e
Pośród wyblakłych przeźroczy a
Zobaczysz właśnie mnie e
Jestem Twoją Bajką, jestem Twoją Bajką F d
Jestem Bajką Twoich snów G C

Jestem Twoją Smutną Księżniczką
Do mnie biegłeś przez las
Szeptaleś wyznam Ci wszystko
Zatrzymaj bajkowy czas
Czas naszych zabaw, myśli i słów
Pierwszych radości i pięknych snów

Ref.: Dzisiaj, gdy przymkniesz oczy...

Kiedy pożegnasz już Bajkę
Bajkę z dziecięcych lat
Zamkniesz za sobą furtkę
Zaczarowany świat
Świat Twoich zabaw, myśli i słów
Pierwszych radości i pięknych snów

PSIE SMUTKI

Na brzegu błękitnej rzeczki C a
Mieszkają małe smuteczki. F G

Ten pierwszy jest z tego powodu, C a
Że nie wolno wchodzić do ogrodu. F G

Drugi - że woda nie chce być sucha. C a
Trzeci - że mucha wleciała do ucha. F G

A jeszcze, że kot musi drapać, G d
Że kura nie daje się złapać. F G

Ze nie można gryźć w nogę sąsiada C a
I że z nieba kiełbasa nie spada. F G

A ostatni smuteczek jest o to, C a
Ze człowiek jedzie, a pies musi biec piechota. F G C

Lecz wystarczy pieskowi dać mleczko F d
I już nie ma smuteczków nad rzeczką. F G C

PRZYJACIEL WIE

Znam twoje sny, wszystko chcesz wiedzieć sam, C G
Jak grubas, co trzy rozumy już zjadł. G a
I tak, jak ja, chcesz być ważny jak paw, a G
Patrzyć w dół na świat. F G C

Na kłótnie masz zawsze chęć, lubisz złość,
Gdy racje masz, nie ustąpisz o włos.
Lecz gdyby nas ślepy los skrzywdzić chciał,
Będziesz przy mnie stał.

Ref.: Przyjaciel wie, ile wart jest sam, C F G
Przyjaciel wie, kiedy odejść ma.
A gdy już jest, wszystko wie bez słów,
Przyjaciel mój umie żyć za dwóch.

Znasz moje sny, wszystko chcę wiedzieć sam,
Jak grubas, co trzy rozumy już zjadł.
I tak, jak ty, chcę być ważny jak paw,
Patrzyć w dół na świat.

Na kłótnie mam zawsze chęć, lubię złość,
Gdy rację mam, nie ustąpię o włos.
Lecz gdyby nas ślepy los skrzywdzić chciał,
Będziesz przy mnie stał.

Ref.: Przyjaciel wie, ... umie żyć za dwóch.

Ref.2: Przyjaciel wie, co to śmiech do łez
I zawsze jest, gdy potrzebny jest.
I choćbyś miał całe złoto gwiazd,
Bez niego dni w końcu stracą blask

RYSUNKI DLA JAKUBA

To ziemia ogromna, ogromna, hej, e h
To jest niebo, w którym mieszka Pan Bóg. e D
To gwiazda, z której ktoś C D
Wrywa baobaby, e
To ludzi wielki tłum, C D
Zmęczone ślady stóp. e h

Ref.: Ludzie mają za ciężkie serca, C G
By się w niebo wzbić, a h e
Ludzie mają, Jakubie, serca, C G
By złego się nie bać, a h e
By się nie dać. a e
a e a e a D e e a

To ptaki godne, swobodne, hej, e h
To wodny znak, dziwny znak. e D
To kuli ziemskiej pół, C D
Raz na dzień słońce wschodzi, e
W połowce drugiej, spójrz, C D
Na głowie chodzi świat. e h

Ref.: Słońce wstaje, Jakubie, z kłęczek, C G
By się w niebo wzbić. a h e
Ludzie mają za ciężkie serca, C G
Za dużo w nich złego, a h e
I dobrego... a e

PADA ŚNIEG

Kiedy już siwy i stary rok C F G
gubi na drzewach szron C G a
kiedy już w sobie masz F
zapachy z wielkiej skrzyni świąt G C
w wannie już pływa świąteczny karp C F G
balkon się zmienia w las C G a
tata coś chowa gdyż F
spotkanie z Mikołajem miał G C

Ref: Pada śnieg, puszysty śnieg F G C F
lubię patrzeć, gdy tak cicho sływa w dół F C e a
pada śnieg jak w białym śnie F G C F
mamo spójrz na świat jak z bajki cały jest F G C a
dziś pan Andersen cieszy się F G F
bo wszyscy dziećmi stają się.. G C

Pada na stada skulonych aut
na posolony świat
cieszy się śnieżny płóg
dziś prosto w teleexpres kurs
sanki z tornistra sprawdzają się
choć już w zeszytach śnieg
krzyknie się bałwan i
nikt dzisiaj nie obraża się

Ref: Pada śnieg, puszysty śnieg
lubię patrzeć, gdy tak cicho sływa w dół
pada śnieg jak w białym śnie
mamo spójrz na świat jak z bajki cały jest
dziś pan Andersen cieszy się
bo wszyscy dziećmi stają się..
gdy staje się biel i łagodni co złe
i żal i gniew
Gerda i Kay wyszli z baśni na świat
topią w nas odłamki szkła..

LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY

Odkąd pamięta zawsze stała d B
Na toaletce obok lustra C F
W białych baletkach wychylona B C F
W powietrzu uniesiona nóżka B C
Nudziła się wśród bibelotów d B
Kurz wyłapując w suknię złotą C F
I tylko z dołu perski dywan B C F
Czasem jej puszczał perskie oko B A d

Ref. Laleczka z saskiej porcelany B C
Twarz miała bladą jak pergamin F B
Nie miała taty ani mamy g d A
I nie tęskniła ani ani... B A d

Aż dnia pewnego na komodzie
Prześlizny książkę nagle stanął
Kapelusz miał w zastygłej dłoni
I piękny uśmiech z porcelany
Ach w niej zabiło małe serce
Co nie jest taką prostą sprawą
I śniła że dla niego tańczy
A on ukradkiem bije brawo

Ref. Laleczka z saskiej porcelany
Twarz miała bladą jak pergamin
Nie miała taty ani mamy
I nie tęskniła ani ani
Jej siostrą była dumna waza
A bratem zabytkowy lichtarz
Laleczka z saskiej porcelany
Malańka śliczna pozytywka

Lecz jakże kruche bywa szczęście
W nietrwałym świetle z porcelany
Złośliwy wiatr zatrzasnął okno
I książkę rozbił się na amen
I znowu stoi obok lustra
Na toaletce całkiem sama
I tylko jedna mała kropla
Spłynęła w dół po porcelanie

ZAKAZANY OWOC

Mówią mi tak: "Na to jeszcze masz czas, G
nie dla ciebie ten film, dzieci muszą iść spać". F G
Mówią mi tak: "Ja w tym wieku...". To fakt G
i zamyka się świat dozwolony od lat. F G

Ref.: Zakazany owoc dumnie krąży mi nad głową C D G e
Zakazany owoc marzeń ciemnych tabu C D G e
Zakazany owoc znowu szansa przeszła obok C D G e
Choć już czułem ten smak, o, o! C D G

Czemu tak jest, że nie wolno mi chcieć
Rzeczy super, na pięć, tych na które mam chęć
Za to co dnia muszę zmagać się sam
Z górą nudy gdzie smak dawno wywiały już wiatr.

Ref.: Zakazany owoc dumnie krąży...
Ref.: Zakazany owoc śmieje się nad moją głową
Póki żyje sobie, żyje słodkie tabu.
Zakazany owoc dobrze że go masz nad głową
Zerwiesz go, posmutnieje świat.

WIOSNA W BŁĘKITNEJ SUKIENCE

Wiosna w błękitnej sukience C G
bierze krokusy na ręce. F G C
Wykąpie je w rosie świeżej C G
i w nowe płatki ubierze. F G C

Ref: Wiosna buja w obłokach, F G C a
wiosna płynie wysoko, F G C a
wiosna chodzi po drzewach, F G C a
wiosna piosenki śpiewa. F G C

Potem z rozwianym warkoczem
niebem powoli gdzieś kroczy.
Wysyła promyki słońca
i wiersze pisze bez końca.

Ref: Wiosna buja w obłokach...

Nocą się skrada z kotami,
chodzi własnymi drogami.
A teraz śpi już na sośnie
i nie wie, że sosna rośnie.

TATO JUŻ LATO

Ref: Tato już lato- będziemy znów jeść lody C G F C
Tato już lato- kup bilet do przygody C G C
Tato już lato- będziemy boso chodzić C G F C
Tato już lato- już brodę zgolić czas C G C

FCGCGC

Gdy ciepły dzień, to nawet leń na spacer chciałby iść
Już pora wstać i pobiec w świat a tata jeszcze śpi FCF CGC
Chcę lody jeść, na drzewo wejść i z góry patrzeć w dół
Zeskoczyć w piach i chociaż raz przeskoczyć z tata rów

Ref: Tato już lato...

Gdy ciepły dzień, popływać chcę, przez słomkę wodę pić
Na piasku spać i trawę rwać, do lasu z tatą iść
Maliny jeść, jagody też, w kałuży szukać żab
Tu rośnie grzyb, tam ślimak śpi, na głowę chrabąszcz spadł

PAN LISTOPAD

Pan listopad gra na basie C
dylu dylu bum F G C
Na jesiennym graniu zna się C
Trawką dotknął strun F G C

Ref: Wesoło gra muzyka, pada deszcz F C G C
Świerszcz za kominem cyka F C
Tańcz gdy chcesz G C

Pan listopad gra na bębnie
bara bara bam
Z deszczem kółka, równo pięknie
koncert daje nam

Pan listopad gra na flecie
Fiju, fiju, fiu
Z liści złotych ma berecik
a kubraczek z nut

MARZEC CZARODZIEJ

Chodzi marzec - czarodziej, G
po chmurach, po lodzie.
Aż tu nagle hokus - pokus: C D
i już pączki na patyku G D
i już trawka na śnieżniku. G D
Och, ten marzec - czarodziej! G C D G

Chodzi marzec - czarodziej,
Po chmurach, po lodzie.
Aż tu nagle hokus - pokus:
słońce rzuca swe błyskotki,
że aż mruczą bazie -kotki
Och, ten marzec - czarodziej!

Chodzi marzec - czarodziej,
po chmurach, po lodzie.
Aż tu nagle hokus - pokus :
przez kałuże skaczą kaczkę,
żółte kaczkę - przedszkolaczki .
Och, ten marzec - czarodziej !

KROPELKA ŻŁOTYCH MARZEŃ

Kiedy już trzeba będzie powiedzieć "cześć" C F G
Kiedy już lato pęknie i spadnie deszcz C F G
Co ci dać, przyjaciko mych słonecznych dni a e d
Żeby czas nie zamazał tych wspólnych chwil? F G

Ref: Bursztynek, bursztynek, znalazłam go na plaży CGaF
Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń CGaF
Bursztynek, bursztynek, położę ci na dłoni CEaF
Gdy spojrzysz przez niego, mój uśmiech cię dogoni CGFC

Kiedy znów się spotkamy za wieków sześć
Kiedy znów powiesz do mnie po prostu "cześć"
Może nawet nie poznam przez chwilę cię
Ale ty wtedy prędko pokażesz ten

Ref: Bursztynek, bursztynek, znalazłaś go na plaży
Słoneczna kropelka, kropelka złotych marzeń
Bursztynek, bursztynek, położę go na dłoni
Gdy spojrzysz przez niego, mój uśmiech cię dogoni

KOLOROWE KREDKI

Ref.: Kolorowe kredki w pudełeczku noszę, G
Kolorowe kredki bardzo lubią mnie, D G D G
Kolorowe kredki kiedy je poproszę,
Namalują wszystko to co chcę.

Namalują domek i na płocie kota e h
I wesołe słonko na pochmurne dni C G D G
A gdy w kosmos lecieć przyjdzie mi ochota
Prawdziwą raketę namalują mi.

Ref.: Kolorowe kredki..

Kiedy jestem smutny, zawsze mnie pocieszają,
Siadamy przy stole i one i ja.
Malują cudownie, małą taką śmiesznią,
Słonia na huśtawce i w rakiemie lwa.

MOJA FANTAZJA

Wstęp: a h C D
To szkiełko wszystko potrafi, G e
Na każde pytanie odpowie, C
Wystarczy wziąć je do ręki, De
A wszystko będzie różowe. CD

Wystarczy wziąć je do ręki, G e
Dosypać ziarnko fantazji, C
I już za chwilę można De
Dolecieć aż do gwiazdy. C D G

Ref: Bo fantazja, fantazja, G e C D
Bo fantazja jest od tego,
Aby bawić się, aby bawić się,
Aby bawić się na całego.

To szkiełko wszystko potrafi,
Na każde pytanie odpowie,
Wystarczy wziąć je do ręki,
A wszystko będzie różowe.

Wystarczy wziąć je do ręki,
Ziarnko fantazji dosypać,
I już za chwilę można
Z Panem Kleksem w świat pomykać.

WITAMINKI DLA CHŁOPCZYKA I DZIEWCZYNIKI

Spójrzcie na Jasia, co za chudzina, C G a F
słaby, mizerny, ponura mina, C G a F
a inny chłopcy silni jak słonie, d G d G
każdy gra w piłkę lepiej niż Boniek. C G F G

mówione: dlaczego Jasio wciąż mizernieje,
bo to głuptasek, witamin nie je

Ref: Witaminki witaminki, C F C G
dla chłopczyka i dziewczynki, C F C G
wszyscy mamy dziarskie minki, d G
bo zjadamy witaminki. d G (C)

Wiśnie i śliwki, ruda marchewka,
grusza pietruszka i kalarepka,
smaczne porzeczki, słodkie maliny,
to wszystko właśnie są witaminy.

mówione: kto chce być silny zdrowy jak ryba,
musi owoce jeść i warzywa.

MYDŁO WSZYSTKO UMYJE

Mydło lubi zabawę w chowanego pod wodą C
Każda taka zabawa jest wspaniałą przygodą C F C G F C
Kiedy dobry ma humor to zamienia się w pianę C F C G F C
A jak znajdzie gdzieś słonkę, puszcza bańki mydlane. CFCG

Ref. Mydło wszystko umyje, nawet uszy i szyję F G C a
Mydło, mydło pachnące jak kwiatki na łące F G F G C

Mydło lubi kąpiele, kiedy woda gorąca
Skacząc z ręki do ręki, złapie czasem zająca
Lubi bawić się w berka, z gąbką chętnie gra w klasy
I do wspólnej zabawy wciąga wszystkie brudasy.

MYJ ZĘBY

Szczotka pasta, kubek, ciepła woda, C G C
tak się zaczyna wielka przygoda, F G C
myję zęby, bo wiem dobrze o tym, C G C
kto ich nie myje ten ma kłopoty. F G C
Żeby zdrowe zęby mieć, trzeba tylko chcieć.

Szczotko, Szczotko, hej szczoteczko! O! O! O! C F C
Zatańcz ze mną, tańcz w kółeczko. O! O! O! G F C
W prawo, w lewo, w lewo, w prawo. O! O! O! C F C
Po jedzeniu kręć się żwawo. O! O! O! G F C
W prawo, w lewo, w lewo, w prawo. O! O! O!
Po jedzeniu kręć się żwawo. O! O! O!
Bo to bardzo ważna rzecz żeby zdrowe zęby mieć!

NAJŁATWIEJSZE CIASTO W ŚWIECIE

Ref: Żeby w domu było miło, tak, tak, tak, G D G
Żeby coś dobrego było, tak, tak, tak, G D G
By pachniało wakacjami, tak, tak, tak, C G D
Zrobię ciasto ze śliwkami, tak, tak, tak. G D G

Szklanek mąki, cukru szklanek, G
Zaraz wsypię do miseczki,
Potem proszku do pieczenia, C G
Dodam jeszcze dwie łyżeczki, A D
I dwa jajka i na koniec G
Roztopionej margaryny
I zamieszam tylko tyle, C G
By się razem połączyły. D G

Ref: Najłatwiejsze ciasto w świecie, tak, tak, tak,
Nic, a nic się go nie gniece, tak, tak, tak,
Ty potrafisz także upiec, tak, tak, tak,
Nawet, gdy nie jesteś zuchem, tak, tak, tak.

Teraz śliwki poukładam,
W natłuszczonej tortownicy
I do pieca włożę ciasto
Na około pół godziny,
A gdy będzie już gotowe,
Znaczy chrupkie i rumiane,
To zaproszę koleżanki,
Babcię, dziadka, tatę, mamę.

Ref: Najłatwiejsze...

OGÓREK

Wesoło jesienią w ogródku na grządce, D A
Tu ruda marchewka tam strączek, A D
Tu dynia jak słońce, tam główka sałaty, D A
A w kącie ogórek wąsaty. E A

Ref: Ogórek, ogórek, ogórek, D
Zielony ma garniturek, D e
I czapkę i sandały, A D
Zielony, zielony jest cały. A A7

Czasami jesienią na grządkę w ogrodzie,
Deszczowa pogoda przychodzi,
Parasol ma w rękę, konewkę ma z chmurki,
I deszczem podlewa ogórki.

KAŻDY MA JAKIEGOŚ BZIKA

Kiedy wracam ze szkoły i otworzyć chcę drzwi, G D
już od progu dobiega zawsze wierny głos psi. C a D
Na dywanie w pokoju do nóg łąsi się kot, G D
a w pudełku pod stołem chomik chowa się w ką. C

Ref.: Każdy ma jakiegoś bzika, G D C G
każdy jakieś hobby ma, C G D
a ja w domu mam chomika, G D G
kota, rybki oraz psa. C D G

Kiedy smutno mi czasem, przyjdzie do mnie pan pies,
poda łapę, zapyta: Nie martw się, co ci jest?
Kot zamruczy pod nosem, chomik także da znać,
i od razu weselej, już zaczynam się śmiać.

KOCUR BURY

Żył kiedyś kocur bury przed bardzo wielu laty G D
Okropne miał pazury i strasznie był pyskawy D G
Samotny był jak palec, zupełnie jak ja teraz C G
Nie chcieli się z nim bawić i nie miał przyjaciela a C D

Ref.: To on wojował bez przerwy z myszami G
I głośno miauczał, gdy czegoś chciał D
To on się włóczył całymi nocami D
I mnóstwo wrogów miał G C G
To on wędrował własnymi drogami G
I swoje zdanie o wszystkim miał D
To on zadzierał nie tylko z kotami D
I robił to, co chciał G C G

Gdy byłem jeszcze mały, nie mogłem się doczekać
Aż będę miał pazury, więc piłem dużo mleka
Pazury są wspaniałe, piękniejszych nie znajdziecie
Charakter też niczego, więc dobrze mi na świecie

Ref.: To ja wojuję bez przerwy z myszami
I głośno miauczę, gdy czegoś chcę
To ja się włóczę całymi nocami
Więc podziwiajcie mnie
To ja wędruję własnymi drogami
I swoje zdanie o wszystkim mam
To ja zadziera nie tylko z kotami
I przykład daję wam

Ref.: To on wojuje bez przerwy z myszami
I głośno miauczy, gdy czegoś chce
To on się włóczy całymi nocami
Więc podziwiajcie mnie
To on wędruje własnymi drogami
I swoje zdanie o wszystkim ma
To on zadziera nie tylko z kotami
Zły przykład daje nam

NA DMUCHANYM MATERACU

Materac dmuchany dostałem od mamy G e a D
W tym roku wakacje w namiocie spędzamy G e a D
Będziemy z namiotem po Polsce wędrować C G D G
W namiocie pod chmurką będziemy nocować A D

Ref.: Na dmuchanym materacu – oho G D C D
Będę czuł się jak w pałacu – oho G D C D
Będę palcem w bucie kiwał G A D
Wszystkim wokół rozkazywał G A D
Będę śnił, że jestem królem G Fis h G
Piaskownicy i podwórek D A D

Położę materac dmuchany na wodzie
W maseczce się będę przyglądał przyrodzie
A kiedy już znudzi mnie taka zabawa
Dam nura do wody, by pływać jak żaba

Ref.: Na dmuchanym materacu - oho
Będę czuł się jak w pałacu - oho
Będę palcem w płetwie kiwał
Lub pod wodę zeskakiwał
Będę pływał tak jak ryba
Mama mnie nie pozna chyba

A kiedy z wakacji do domu wrócimy
Materac dmuchany na półkę wrzucimy
Lecz jeśli ktoś będzie się do nas wybierać
Odstąpię swe łóżko i wezmę materac

Ref.: Na dmuchanym materacu - oho
Będę czuł się jak w pałacu - oho
Będę palcem w bucie kiwał
Wszystkim wokół rozkazywał
Będę śnił, że jestem królem
Piaskownicy i podwórek

KAPELUSZ UŚMIECHMISTRZA

Czarodziejski ten kapelusz nosił magik na arenie C G a e
i co wieczór dla dzieciaków nim zaczynał przedstawienie FECCG
a wyciągał z kapelusza nie króliki i nie świnki, C G a A
lecz uśmiechy najweselsze, kolorowe jak landrynki. F G C

Ref: Dwa zielone dla staruszki, która pogubiła gruszki, CFGe
złoty dla grubego chłopca, który wczoraj dwóję dostał. FdGC
Rudy uśmiech dla dziewczynki, co ma włosy jak sprężynki CFGe
I dla pieska żółte trzy, bo go strasznie gryzą pchły. FGC
Hau Hau!

Czarodziejski ten kapelusz będę nosił na podwórku,
żeby wszystkim smutnym ludziom dać uśmiechy w podarunku.
Też zostanę uśmiechmistrem, bo podobno śmiech to zdrowie,
będą fruwać między ludźmi te uśmiechy kolorowe.

Ref: Dwa zielone od staruszki, która odnalazła gruszki,
złoty od grubego chłopca, który dzisiaj piątkę dostał.
Rudy uśmiech od dziewczynki, co ma włosy jak sprężynki
I od pieska żółte trzy, bo go już nie gryzą pchły.
Hau! Hau!

OGRODNICZKA

Jestem sobie ogrodniczka C G
Mam nasionek pół koszyczka G C
Jedne gładkie drugie w łatki C F
A z tych nasion będą kwiatki C G C

Ref.: Kwiatki bratki i stokrotki
Dla Malwinki, dla Dorotki
Kolorowe i pachnące
Malowane słońcem

Mam konewkę z dużym uchem
Co podlewa grządki suche
Mam łopatkę oraz grabki
Bo ja dbam o moje kwiatki

CO POWIE TATA

Dlaczego biedronka jest mała? C a
Czy może być morze bez dna? C a
Czy każda królowna ma pałac? d G
I czy on jest ze szkła? F G
Dlaczego raz jestem nieśmiała? C a
A potem to brykam aż wstyd? C a

Ref.: Co powie Tata? Co powie Tata? d G C A
Co Tata mi powie, co na to odpowie mi dziś? d G C a
Co powie Tata? Co powie Tata? d G C A
Co Tata mi powie, co na to odpowie - on śpi! d G C

Skąd wzięły się mrówki w słoiku?
Czy lepiej mieć kota czy psa?
Dlaczego wciąż mówią bądź cicho?
Przecież głos mam i ja.
Czy można pokochać ślimaka?
Skąd wzięły się burze i mgły?

PUSZEK OKRUSZEK

Mój dziadek dał mi psa D A
Pies cztery łapy ma A D
Normalny mówią pies D A
Nieprawda Coś w nim jest A D
Ma delikatny głos D G
I bardzo czujny nos A D
I kilka śmiesznych łat h e
Niewiele liczy lat A D

Ref.: Puszek okruszek, puszek kłębuszek A D
Bardzo go lubię, przyznać to muszę A D
Puszek okruszek, kłębuszek G A D
Jest między nami sympatii nic A7 D
Wystarczy tylko, że się poruszę G Fis h
Zaraz przybiega by ze mną być 2x e A D

Na spacer poszłam raz
Do domu wracać czas
Przychodzę Cóż to ach
Przyjaciół mój we łzach
Jak mogłaś mówić mi
Przez ciebie moje łzy
To widok przykry dość
Dostanie smaczną kość

ZUZIA LALKA NIEDUŻA

Zuzia lalka nieduża D G D
I na dodatek cała ze szmatek G D A
W kratkę stara spódniczka
Łzy na policzkach
A w główce marzeń sto

Ref.: Lecz kocham ją najbardziej G D
ze wszystkich moich lał A D
Choć nie ma sukni złotej G D
zabiorę ją na bal A7

Zuzia lalka nieduża płaszczyk za krótki
Zbyt duże butki
Fartuch biały z kieszonką
w kieszonce słonko
A w główce marzeń sto

Zuzia lalka niewielka
Bródka malutka
Nos jak muszelka
Oczy ma jak pięć złotych
wełniane loki a w główce marzeń sto.

MAŁA SMUTNA KRÓLEWNA

1. Zył przed laty bardzo mądry miły król C a F G
był bogaty ale za to źle się czuł
nie miał żony więc mu serce ścisnął żal
był strapiiony bo córeczkę smutną miał

Ref : Mała smutna królowna C G
której rozbawić nigdy nie mógł nikt C F G
Mała smutna królowna C G
której od dawna uśmiech z buzi znikł C F G C

2. Dnia pewnego król przywołał swych lekarzy F G C a
i zapytał co z córeczką jest F G C
że królowna ciągle smutek ma na twarzy F G C a
i ma oczy zawsze pełne łez F G

Mała Smutna Królowna która zasmuca swego ojca też CGCFG C

3. Jeden lekarz rzekł królowi - nie jest źle
trzeba czekać, aż czarodziej zjawi się..
zwierciadełka jego śmieszają nawet gład
I nikt nie łka kto w nie spojrzysz chociaż raz

Ref : Mała smutna królowna
której rozbawić nigdy nie mógł nikt
Mała smutna królowna
śmieszne lusterka chciała ujrzeć w mig

4. Wnet spotkała się królowna z czarodziejem
który lustra złożył do jej stóp
co królowna spojrzysz na nie to się śmieje
więc ze szczęścia płacze stary i król

Mała Piękna Królowna
jest radośniejsza od słonecznych snów
Mała piękna królowna
już bierze dzisiaj z królewiczem ślub .. x3

KTO DOGONI PSA

Ref.: Poprzez miedze, poprzez łąki, C a D7 G
poprzez leśnię ścieżki wąskie, C E a
cztery łapy psa unoszą w świat. F C G H

Łapy, łapy, cztery łapy, e F
a na łapach pies kudłaty. e F
Kto dogoni psa? Kto dogoni psa? F C G
Może ty, może ty, może jednak ja! C G C

Kiedy biegnie z rozwichrzoną psią czupryną, a d a
nos przy ziemi jak tropiciel nisko niesie. E 7 a
O odwadze przypomina groźną miną F C
i ogonem w cztery strony świata macha. D G

Ref.: Poprzez miedze...

Świat otwiera przed nim swoje tajemnice
jak szkatułkę pełną skarbów czarodziejskich.
W blasku słońca opowiada swe przygody
i zaprasza na wędrówkę gdzieś w nieznane.

Ref.: Poprzez miedze...

Po wyprawie głowa pełna nowych wrażeń,
przed oczami świat w stu barwach malowany,
w uszach szumi jeszcze las wspomnieniem lata
i namawia na kolejne wędrowanie.

ROZEŚMIANA PIOSENKA

Ta piosenka nie ma dresu z Myszka Miki a G F E
W szary sweter jest ubrana na guziki d a E a
Ta piosenka nie ma nawet klocków Lego
Czy jest smutna, czy jest biedna? - nic takiego!

Ref.: Cha, cha, chi, chi - śmieje się od rana A E D Cis
Zwykła piosenka, ale roześmiana D A D E
Cha, cha, chi, chi - cieszy się z niczego A E D Cis
Życzy nam wszystkiego najlepszego! D A D E A

Ta piosenka nie ma w domu komputera
I wideo ani gramofonu nie ma
Ta piosenka nie leciała samolotem
Ale za to fruwa z wróblem, tańczy z kotem

RADIOWE NUTKI

Chciała jesień jabłku grać, C G C
żeby mogło lepiej spać.
Ale jabłko z drzewa spadło: C G
Wolę kupić sobie radio!

Ref.: Bo w radiu piosenek jest tyle, C G
na dobre i smutne chwile. C G
Na wrzesień, listopad i luty a E a
najlepsze radiowe są nuty. a G C

I ty także jeśli chcesz,
gdy na dworze wiatr i deszcz,
gdy za oknem szara plucha
możesz radia sobie słuchać.

NUTKI

Do przedszkola wpadły nutki G C D G
wszystkie miały czarne butki a D G
czarne szelki i czapeczki G C D G
i skakały jak piłeczki. A D

Ref.: Ta wysoko, tamta nisko, C G
ta z plecakiem ta z walizką. a D G
Roztańczone nutki trzy C G
do, re, mi, nutki trzy. G C G G D G

Poprosiły o mieszkanie
w dużym czarnym fortepianie
i biegały i skakały
po klawiszach czarno - białych.

Nawet na leżakowaniu
przeszkadzały dzieciom w spaniu
i skakały po kocykach
w czarnych szelkach i bucikach.

NA CZTERY I NA SZEŚĆ

1. Czasem biegnie przez podwórko, a E
czasem chowa się za chmurką, a E
czasem ma we włosach kwiat, d a
taka piosenka na kilka lat. E a G

Ref.: Na cztery i na sześć, C G
na słońce i na deszcz, G C
na cztery i na pięć, C F
więc śpiewaj gdy masz chęć! C G C
Na cztery i na trzy,
na uśmiech i na łzy,
na cztery i na dwa,
więc śpiewaj tra la la!

2. Czasem kryje się pod liściem,
czasem w kropli deszczu błysnie,
czasem ją zanuci wiatr
taką piosenkę na kilka lat.

3. Wszędzie chodzi razem z nami,
nocą sypia pod gwiazdami,
albo śpiewa w naszych snach
taka piosenka na kilka lat

PODAJMY SOBIE RĘCE

1. Choć świat dokoła dziwny jest i wielki, G C G D G
A my tacy mali, mali jak kropelki. G C G D G

Ref.: Podajmy sobie ręce w zabawie i w piosence, CDG CDG
W ogródku przed domem, na łące zielonej. C a D G
Podajmy sobie ręce przez burze i przez tęcze. CDG CDG
Pod gwiazda daleką, nad rzeczką i rzeką. C a D G

2. Kiedy nagle z bajki zniknie dobra wróżka.
Kiedy szary smutek wpadnie do fartuszka.

3. Choć nas czasem dzielą niepotrzebne góry.
Nieskończone drogi, zachmurzone chmury.

JAGÓDKI

Jesteśmy jagódki, czarne jagódki, a d
Mieszkamy w lesie zielonym, G C E
Oczka mamy czarne, bużki granatowe, a d
A sukienki są zielone i seledynowe. E a

A kiedy dzień nadchodzi, A d
Dzień nadchodzi. G
Idziemy na jagody, C
Na jagody. a
A nasze czarne serca, d
Czarne serca. E
Biją nam radośnie, E
Bum tarara bum. a

Pójdziem na jagódki, wysmarujęm bródki,
Do kosza połowę a resztę na głowę.
Trochę sobie zjemy, się wysmarujemy
Zatańczymy nowy taniec-taniec jagodowy.

JADĄ JADĄ MISIE

Jadą, jadą misie, tra la la la la, C G C
Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha, G C
Przyjechały do lasu, narobiły hałasu, F C
Przyjechały do boru, narobiły rumoru. G C

Jadą, jadą misie, tra la la la la,
Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
A misiowa jak może, prędko szuka w komorze,
Plaster miodu wynosi, pięknie gości swych prosi.

Jadą, jadą misie, tra la la la la,
Śmieją im się pysie, cha cha cha cha cha,
Zjadły misie plastrów sześć
I wołają: "jeszcze jeść!"

KUNDEL BURY

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku C G
I wyglądał jak czterdzieści dziewięć smutków: G C
Taki mały, taki chudy, nie miał domu ani budy, C d
Więc, go wziąłem, przygarnąłem, no i jest. C G

Ref.: Razem ze mną kundel bury C F C G
penetruje wszystkie dziury. C F C
Kundel bury, kundel bury, F G C a
kundel bury fajny pies. F G C (GC)

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę,
Gdy jest brudny to go latem kąpię w Wiśle.
Ma numerki na obroży i wygląda nie najgorzej,
Chociaż czasem ktoś zapyta: "co to jest?!"

Ref.: Razem ze mną ...

Ludzie mają różne pudle i jamniki,
Ale ja tam nie zamieniłbym się z nikim,
Tylko mam troszeczkę żalu, że nie dadzą mi medalu,
Bo mój kundel to na medal przecież pies.

CZTERY SŁONIE

Ref: Cztery słonie, zielone słonie, G e C D
każdy kokardkę ma na ogonie, G e C D
Ten pyzaty, ten smarkaty, G C
Kochają się jak wariaty! D G

1. Były raz sobie cztery słonie, C G
Małe, wesołe, zielone słonie, G C
Każdy z kokardką na ogonie, C F
Hej, cztery słonie ! G C

I poszły sobie w daleki świat, E a
W daleką drogę, wesoły świat, E a
Hej, świeci słońce, wieje wiatr, D G
A one idą w świat. A D

Ref: Cztery słonie..

Płyną przez morza cztery słonie,
Małe, wesołe, zielone słonie,
Oj, gwałtu rety jeden tonie,
Smarkaty tonie!

Na pomoc biegną mu wszystkie wnet,
Za trąbę ciągną go i za grzbiet,
i wyciągnęły z wody go,
Wiec strasznie rade są!

Ref: Cztery słonie..

Idą przez góry cztery słonie
małe, wesołe, zielone słonie
wtem jeden w przepaść straszną leci
patrzcie, ten trzeci!

Na pomoc biegną mu wszystkie wnet
Za uszy ciągną go i za grzbiet
I wyciągnęły wreszcie go
Wiec strasznie rade są!

Ref: Cztery słonie..

Szły przez pustynię cztery słonie
Małe, wesołe zielone słonie
Wtem do jednego lew się skrada
Lew go napada !

Na pomoc biegną mu wszystkie trzy
Na lwa podnoszą swe ostre kły
Oj zmyka zaraz straszny lew
A one dalej w śpiew!

Ref: Cztery słonie..

A gdy obeszły już świat cały
To podskoczyły i się zaśmiały
Trąby podniosły swe do góry
I trąbią w chmury !

Hej łatwo obejść ten cały świat
Gdy obok brata wędruje brat
Cóż im uczynić może kto
Gdy zawsze razem są!

Ref: Cztery słonie..

DOROTKA

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia, G
Tańcowała dokolusia, dokolusia, G a
Tańcowała ranną rosą, ranną rosą a G
I tupała nóżką bosą, nóżką bosą. D G

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia,
Tańcowała dokolusia, dokolusia,
Tańcowała i w południe, i w południe,
Kiedy słońko grzało cudnie, grzało cudnie.

Ta Dorotka, ta malusia, ta malusia,
Tańcowała dokolusia, dokolusia,
Tańcowała wieczorami, wieczorami,
Kiedy słońko za górami, za górami.

A teraz śpi w kolebusi, w kolebusi,
Na różowej swej podusi, swej podusi,
Chodzi senek koło płotka, koło płotka,
Cicho...bo tu śpi Dorotka, śpi Dorotka.

PIESKI MAŁE DWA

Pieski małe dwa C a
Chciały przejść się chwilkę d G
Nie wiedziały że C a
Przeszły całą milkę d G
I znalazły coś C a
Taką dużą, białą kość F G C

Sibą sibą tra la la la la a F G C a F G
Sibą sibą tra la la la la

Pieski małe dwa
Chciały przejść przez rzeczkę
Nie wiedziały jak
Znalazły deseczkę
I choć była zła
Przeszły po niej pieski dwa

Sibą sibą tra la la la la
Sibą sibą tra la la la la

Pieski małe dwa
Poszły raz na łąkę
I znalazły tam
Czerwoną biedronkę
A biedronka ta
Mnóstwo czarnych kropek ma

Sibą sibą tra la la la la
Sibą sibą tra la la la la

Pieski małe dwa
Poszły więc do domu
O przygodzie swej
Nie mówiąc nikomu
Wlazły w budę swą
Teraz sobie smacznie śpią

Sibą sibą tra la la la la
Sibą sibą tra la la la la

MY JESTEŚMY KRASNOLUDKI

My jesteśmy krasnoludki, C
Hopsa sa, hopsa sa, G
Pod grzybkami nasze budki, C
Hopsa, hopsa sa, G C

Jemy mrówki, żabkie łapki,
Oj tak tak, oj tak tak,
A na głowach krasne czapki,
To nasz, to nasz znak.

Gdy ktoś zbłądzi, to trąbimy,
Trutu tu, trutu tu,
Gdy ktoś senny, to uśpimy,
Lulu lulu lu,

Gdy ktoś skrzywdzi krasnoludka,
Ajajaj, ajajaj,
To zapłacze niezabudka,
Uuuuu.

MALOWANY WÓZEK

Malowany wózek, para siwych koni C G
Pojadę daleko, nikt mnie nie dogoni G C
Pojadę daleko, po ubitej dróżce C F G C
Tam gdzie stoi mała chatka na koguciej nóżce C G C

Stanę przed tą chatką, będę z bicza trzaskał
"Wyła? Babo Jago, wyła? jeśli łaska!"
Wyszła Baba Jaga, stara, całkiem siwa
I spytała grubym głosem: "Kto mnie tutaj wzywa?"

"To ja Babo Jago przyjechałem prosić
Żebyś nie więziła Jasia i Małgosi
Bo jak nie, to powiem rzecz Ci nieprzyjemną
Będziesz miała Babo Jago do czynienia ze mną!"

"Strzeż się czarownicy!" - krzyknę wniebogłoso,
Że aż Babie Jadze staną dęba włosy.
I koniki pognam, "Hop! hop!" krzyknę na nie
I pojadę do swej mamy na drugie śniadanie